

DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 60.—
Miesięcznie . „ 20.—

Ogłoszenie : Wiersz petitowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 5.— Przed tekstem Mk. 12.— za wiersz (dwie szpalty na stronie); Drobne 75 fen. za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie mk. 7,50

Cena egzemplarza 6 Marek

Nr. 41 (52.)

Łódź, wtorek, 12 października 1920 r.

Rok II.

Dział Sprawozdawczy

Z obrad Magistratu.

Protokół.

53 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 6 października 1920 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 10. Obecnych radnych: 40. Obecnych członków Magistratu: 9.

Posiedzenie otworzył o godz. 7-ej min. 45 wiecz. zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. Kern, w obecności quorum Rady Miejskiej (49 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: W. Doleckiego i M. Jarbluma, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości.

1. Zawiadomienia radnych: Baumgartena, Bermiana, Bińkowskiej, Borystawskiego, Danielewicza, Fichny, Kułczyńskiego, Kapłana, Kenigsberga, Kotkowskiego, Remiszewskiego, Rosenblatt, Sądoczyńskiego, Sławińskiego, Włodarskiego i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu dzisiejszem.

2. Oświadczenie Prezydium, że r. Węgierski, wybrany na posiedzeniu R. M. w dn. 18. 8. 1920 r. na członka K-sji Skarbowej na czas nieobecności r. Drabarka, wobec powrotu tego ostatniego, przestaje z dniem 1. października r. b. pełnić funkcje członka Komisji.

3. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego, z dn. 28. września r. b. w sprawie przedstawienia Minister-

stwu Spr. Wewn. uchwały R. M. z dn. 7.IX.20 r. o opodatkowaniu klas posiadających.

4. Odezwę Ministerstwa Spr. Wojskowych № 50258/6889/20-I w sprawie zwolnienia szereg. nauczycieli szkół powszechnych zawodowych i średnich, niezdolnych do służby frontowej — z wojska.

5. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego z dn. 16 września 1920 r. w sprawie zatwierdzenia uchwały R. M. m. Łodzi w sprawie poboru podatku szacunkowego do końca 1920 r.

6. Odezwę Ministerstwa Pracy i Op. Społ. z dn. 25 września 1920 r. w sprawie rozporządzenia, normującego czas otwarcia zakładów handlowych w m. Łodzi, oraz oświadczenie Prezydium w tejże sprawie, że zarzut niezastosowania się do przepisów, wydanych w tej mierze, dotyczy całkowicie Magistratu, gdyż Rada Miejska w właściwej uchwale zaznaczyła wyraźnie o potrzebie zastosowania się do istniejących zarządzeń.

7. Odezwę Komitetu Organizacyjnego w sprawie urządzenia powszechnego strejku protestacyjnego w dn. 8 b. m. oraz manifestacji głodowej tegoż dnia o godz. 10-ej rano (p. post. R. M. B-V.)

Wybrano:

Do Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej dla ustalenia szkód na zdrowiu i życia, wyrządzonych ludności cywilnej, w celu uzyskania odszkodowania od państwa nieprzyjacielskich (w zw. z właściwym rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 28 czerwca 1920r.)

członka R. M. inż. Nakielskiego Stanisława (przez aklamację).

U c h w a l o n o:

A. W sprawach objętych porządkiem dziennym:

I. W sprawie wyboru Komisji radzieckiej dla zbadania gospodarki szpitalnej i stanu finansowego szpitala „Anny Marji“ dla dzieci oraz zapoznania się z jego działalnością (w zw. z właściwą odczwą zarządu szpitala)

1) odstąpić od wyłonienia Komisji specjalnej,

2) sprawę przekazać Magistratowi do załatwienia.

B. Poza porządkiem dziennym, za uznaniem nagłości:

I. W sprawie podwyższenia poborów pracowników Zarządu Miejskiego.

Rada Miejska przychylając się do wniosku Magistratu № 1486 z d. 5. października 1920 r. postanawia:

1) podwyższyć z dniem 1 października 1920 r. wynagrodzenie djetariuszy i robotników stałych, pobierających dotychczas po mk. 90.— do mk. 180.— dziennie,

2) podwyższyć z dniem 1. października 1920 r. wynagrodzenie robotników sezonowych, zatrudnionych na prowadzonych przez Wydziały: Budownictwa i Plantacyj Miejskich, robotach oraz zarabiających dotychczas po mk. 75.—, do mk. 110.—dzien.

3) podwyższyć z dniem 1. października 1920 r. o 45% wynagrodzenie funkcjonariuszów miejskich, pobierających dotychczas mniej lub więcej niż po mk. 90.—dziennie,

4) podwyższyć z dniem 1 października 1920 r. pobory urzędników etatowych

klasy	V	do mk.	3.400.—	miesięcz.
„	IV	„	3.850.—	„
„	III	„	4.300.—	„
„	II	„	4.700.—	„
„	Ila	„	5.150.—	„
„	I	„	5.600.—	„
„	Ia	„	6.000.—	„

A. stosownie do uznania Prezydium Magistratu.

5) podwyższyć z dniem 1. października 1920 r. wynagrodzenie urzędników nieetatowych (otrzymujących pensje półmiesięcznie lub dwutygodniowo) w tym samym stosunku, co i pracownikom etatowym, wobec tego, że miesięczne pobory ich odpowiadają odpowiedniej klasie,

6) uważać $\frac{2}{3}$ podwyższonych poborów za pensję, ewentl. zarobek zasadniczy, zaś $\frac{1}{3}$ — za stały dodatek drożyzniany,

7) pozostawić bez zmian dotychczasową wysokość wypłacanych pracownikom miejskim wszystkich kategorii (etatowym, nieetatowym i dziennym), dodatków rodzinnych,

8) podwyższyć odpowiednie pozycje Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na r/adm. 1920/21 o ogólną sumę m. 19.000.000.

II. W sprawie podwyższenia poborów członków Magistratu:

Rada Miejska postanawia

1) podwyższyć z dniem 1. października 1920 r. wynagrodzenie członków Magistratu o 45%,

2) przyznać członkom Magistratu dodatki rodzinne i szkolne na równi z pracownikami miejskimi,

3) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

III. W sprawie 13-ej pensji dla pracowników Zarządu Miejskiego i członków Magistratu.

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 1487 z dnia 5 października 1920 r., postanawia

1) przyznać 13-tą pensję w całości wszystkim pracownikom, za trudnionym w Zarządzie Miejskim przynajmniej rok, tym zaś, którzy pracują mniej, niż rok, proporcjonalnie do ilości przepracowanych miesięcy, przyczem:

a) rozpoczęty miesiąc liczy się za cały,

b) minimum 13-ej pensji wynosi mk. 2.750.— dla pracowników pobierających po mk. 110.— dziennie i więcej, zaś dla pobierających mniej, niż mk. 110.— dziennie, — kwotę, równającą się 25-dniowemu zarobkowi,

c) prawo do otrzymania 13-ej pensji przysługuje:

1) pracownikom, którzy w dniu wypłaty będą na urzędach, oraz zatrudnieni są w Magistracie przynajmniej od dn. 15. września 1920 r.,

2) pracownikom, służącym w armii ochotniczej i pobierającym z funduszków miejskich stałe zasiłki wojskowe,

d) przy obliczaniu należności poszczególnym pracownikom należy brać pod uwagę wysokość poborów miesięcznych (bez dodatków rodzinnych i osobistych), pobranych w m. październiku 1920 roku,

e) połowa sumy, należnej pracownikom miejskim, tytułem 13-ej pensji, wypłacona będzie — w miarę możliwości — w m. październiku, reszta zaś w m. grudniu 1920 r. przed świętami Bożego Narodzenia,

2) wnieść na ten cel odpowiednie kwoty do właściwych pozycji dz. I, II i XI Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21,

3) rozciągnąć postanowienia powyższe również na członków Magistratu.

4) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

IV. W sprawie poboru podatku mieszkaniowego na rzecz Kasy Miejskiej m. Łodzi.

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1488 z dn. 5. października 1920 r., postanawia

1) Zgodnie z art. 34 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dn. 4. lutego 1919 r. — zaprowadzić na rok 1920 pobór podatku mieszkaniowego, na zasadach rozporządzenia b. General-Gubernatorstwa Warszawskiego, z dnia 19. kwietnia 1916 r. (Dz. Rozp. № 31, poz 88).

Wobec tego, że państwowe władze skarbowe nie skutecznily wymiaru podatku na rok 1920, podatek będzie wymierzony i pobrany przez organa komunalne na podstawie akt wymiaru z r. 1919 i to w normie 5-iodrotnej stawek zasadniczych.

2) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Przewodnictwo obejmuje r. A. Koziołkiewiczówna),

V. W sprawie następującego wniosku frakcji P. P. S. w przedmiocie wyrażenia protestu przeciwko upośledzeniu m. Łodzi pod względem aprowizacyjnym.

„Nad uchwałami Rady Miejskiej, tyjącami się skandalicznymi wprost stosunków aprowizacyjnych, Ministerstwo Aprowizacji przechodzi lekceważąco do porządku dziennego.

Interes garści obszarników, zbożonych chłopów i paskarzy jest droższy dla pana Śliwińskiego, aniżeli potrzeby milionowych rzesz proletariackich. Ministerstwo Aprowizacji swoim postępowaniem prowokuje głodujące dotychczas spokojnie rzesze robotnicze Łodzi, zmuszając je do bezpośredniej walki o równomierny podział żywnościowy, o tani chleb, o sekwestr, o sprawiedliwość.

Pokojuowe, parlamentarne domaganie się sanacji stosunków zapomocą uchwał wieców robotniczych, Rad Miejskich i Magistratów jest zbywane kłamliwymi zapewnieniami, jakby na urągawisko z naszej nędzy i niedoli. Okupanci niemieccy, i austriaccy, rabując złodziejsko kraj nasz, dostarczali więcej żywności miastom.

System aprowizacyjny, protegujący paskarstwo, przyczynia się do szalonego wzrostu tyfusu, suchot i szalonej śmiertelności dzieci proletariackich w Łodzi. Niedoleństwo, chaotyczność zarządzeń, brak planowości, protegowanie producentów, podział żywności pomiędzy miasta nie według potrzeb, lecz na skutek silniejszego krzyku, cechuje od nieudolnych rządów Paderewskiego aż do dnia dzisiejszego sławetne Ministerstwo Aprowizacji.

Podział żywności wśród ludności dokonywa się na zasadzie przypadku, wpływowego wstawiennictwa lub kaprysu pana Śliwińskiego.

Rada Miejska, jako przedstawicielka półmilionowej Łodzi, zakłada stanowczy protest przeciw systemowi aprowizacyjnemu, anarchji i rozkładowi.

Rada Miejska, rozumiejąc rozpacz mas robotniczych, zgłasza swój akces do wystąpienia proletariatu m. Łodzi, i wzywa swoich członków do udziału w pochodzie głodowym dnia 8-go b. m.

Rada Miejska, domaga się zwalczania lichwy i spekulacji nietylko w miastach, ale u źródła paskarstwa, na wsi.

Rada Miejska domaga się oddania pod Sąd Ministerstwa Aprowizacji za działalność, przyczyniającą się do wzmoczenia rozgoryczenia i wzburzenia przeciw Państwu mas robotniczych.

Rada Miejska protestuje przeciw udzielaniu zezwoleń na skup zboża w powiatach przeznaczonych urzędowo dla zaprowiantowania m. Łodzi.

Rada Miejska domaga się od Województwa rekwizycji podwód na szybkie zwożenie zboża do Łodzi.

Rada Miejska domaga się zakazu wypieku ciastek i pszennego pieczywa przez cały czas kryzysu żywnościowego.

Rada Miejska domaga się od władz ochrony urzędników miejskich, sprowadzających należny miastu kontyngent, od wybrków rodzimej soli dateski.

Rada Miejska wzywa wszystkie miasta polskie do wspólnej akcji celem położenia kresu karygodnej i lekkomyślnej działalności Ministra Aprowizacji Śliwińskiego, jak również domagania się od Rządu, pod groźbę rozwiązania się ciał samorządowych, energicznego zabezpieczenia ludności miast od klęski głodowej.

Wniosek uzasadnia r. Rapalski, poczem wywiązuje się na ten temat wyczerpująca dyskusja, w której zabierają głos członkowie R. M.: Chwalbiński, Kern, Kaffanke, Jarblum, Lichtenstein, Rzewski, Uta, Holenderski, Rapalski, oraz zgłoszone zostają następujące oświadczenia:

2) Oświadczenie frakcji N. P. R.: „Frakcja N. P. R. oświadczając, że będąc za wypowiedzeniem najkategoryczniejszego protestu przeciw uprzywilejowaniu innych miast w Polsce przed Łodzią pod względem aprowizacyjnym, nie godzi się z ujęciem wniosku P. P. S. ze względu na pewne zwroty w nim użyte i formę,“

3) Oświadczenie frakcji żydowskiej. „Jesteśmy zdania, że protest w słowach silnych winien wyjść z R. M., uważamy jednak, że redakcja, przedstawiona przez stronnictwo P. P. S. z jednej strony stara się o silne akcenty, z drugiej — bagatelizuje sprawę, bo jeżeli w kilku miejscach specjalnie podkreśla osobę ministra Śliwińskiego, to protestowi temu nadaje charakter partykularny, podczas gdy właściwie przecie Rząd całkowicie odpowiada za to. Wiemy wszyscy bardzo dobrze, i to jest prymitywną prawdą, że podwaliną cen są przedewszystkiem ceny na artykuły piewszej potrzeby, jak mąka, chleb, kartofle, te produkty, które są skoncentrowane przez chłopów, przez wieś; wiemy, że z chwilą podniesienia się cen na produkty rolnicze — podnosi się wszystko. I otóż widzieliśmy, że Rząd stanął na drodze nadania chłopom najrozmaitszych koncesyj, Sejm przyznał niebywale wysokie ceny na zboże. Uważamy, że protest należałoby skierować w tę stronę, aby Sejm uchwalił rewizję swej uchwały.

Jesteśmy zdania, że P. P. S. powinno nadać swemu wnioskowi charakter bardziej ogólny. Oczywiście, że zmiana taka redakcji musi wpłynąć na całkowity protest, ale uważamy, że w tej formie jest on nie do przyjęcia i stanowczo musi uleść zmianie.

4) Oświadczenie r. Chwalbińskiego, pokrywające się w zasadzie z oświadczeniami frakcji N. P. R. i żydowskiej

5) Oświadczenie frakcji niemieckiej;

„Przychylając się w zupełności do protestu partji P. P. S. przeciw katastrofalnej polityce aprowizacyjnej

względem naszego miasta, uważamy formą jego za niewłaściwą, i dlatego w głosowaniu nad wnioskiem w odczytanej formie udziału brać nie będziemy.

6) Oświadczenie r. Holenderskiego (fr. P.-S.)

„W uchwale przyjętej na zebraniu wszystkich związków zawodowych bez różnicy przynależności partyjnej frakcja nasza widzi przejaw akcji proletariatu łódzkiego, który jednolicie staje w obronie swego życia i życia swych rodzin.

Przeto oświadczam, w imieniu naszej frakcji, że frakcja nasza będzie tam, gdzie będzie proletariąt łódzki.

Po zmodyfikowaniu przez wnioskodawców wniosku zasadniczego przez skreślenie niektórych ustępów przewodniczący, zgodnie z życzeniem wyrażonem w tej mierze, odczytuje wniosek okresami, poddając takowe wraz z ogłoszonymi poprawkami pod głosowanie, w rezultacie czego Rada większością głosów uchwala:

Nad uchwałami Rady Miejskiej, tyjącącemi się skandalicznych wprost stosunków aprowizacyjnych, Ministerstwo Aprowizacji przechodzi lekceważąco do porządku dziennego.

Interes garści obszarników, zbożonych chłopów i paskarzy jest droższy dla pana Śliwskiego aniżeli potrzeby milionowych rzesz proletariackich. Ministerstwo Aprowizacji swoim postępowaniem prowokuje głodujące dotychczas spokojnie rzesze robotniczej Łodzi, zmuszając je do bezpośredniej masowej walki o równomierny podział żywnościowy, o tani chleb, o sekwestr, o sprawiedliwość.

Pokojowe parlamentarne domaganie się sanacji stosunków zapomocą uchwał wieców robotniczych, Rad Miejskich i Magistratów jest zbywanie kłamliwemi zapewnieniami, jakby na urągawisko z naszej nędzy i niedoli.

System aprowizacyjny, protegujący paskarstwo, przyczynia się do szalonego wzrostu tyfusu, suchot i szalonej śmiertelności dzieci ludności m. Łodzi. Niedołęstwo, chaotyczność zarządzeń, brak planowości, protego-

wanie producentów, podział żywności pomiędzy miasta nie według potrzeb, lecz na skutek silniejszego krzyku, cechuje od nieudolnych rządów Padarewkiego aż do dnia dzisiejszego sławetne Ministerstwo aprowizacji. Podział żywności wśród ludności dokonywa się na zasadzie przypadku lub wpływowego wstawieństwa.

Rada Miejska, jako przedstawicielka półmilionowej Łodzi zakłada stanowczy protest przeciw systemowi aprowizacyjnemu, anarchji i rozkładu.

Z powodu zdekompłetowania sali przewodniczący o godz. 11 m. 10 wiecz. zamyka posiedzenie, stwierdzając, że dla braku quorum wniosków fr. P. P. S. w całej rozciągłości nie może być przegłosowany.

Przewodniczący:

(—) L. Kern.

(—) A. Koziolkiewiczówna

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo

Sprawozdanie z działalności Urzędu Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi za miesiąc wrzesień 1920 r.

Działalność Urzędu Stanu Cywilnego za m. wrzesień r. b. przedstawia się jak następuje:

Gmina wyznan.	ZAREJESTROWANO.		
	urodzeń	ślubów	zgonów
Adwent.	—	—	—
Baptyst.	1	—	4
Dys. chrz.	—	—	—
Mojesz.	428	85	199

Uwaga I. Na ogólną liczbę urodzeń było zameldowanych: 26 — do ośmiu dni (§ 95 Kod. Cyw.), 125 — do 1 roku, 95 — do 5 lat, 142 — do 10 lat, 59 — do 15 lat i 17 — do 20 lat.

Uwaga II. Na ogólną ilość zgonów wciągnięto do tutejszego reje-

stru 46 zgonów dzieci w wieku do jednego roku.

W myśl art. 54 Kod. Cyw. sporządzono 40 aktów znania. Poświędzono 97 zapowiedzi ślubu. Wydano z tutejszego archiwum wyciągów:

pełnych	152
skrótów	786
„ do celów szkolnych	117
razem	1055

Stosownie do art. 291 Kod. Cyw., w miesiącu wrześniu wniesiono do aktów ślubów 13 dzieci, dotąd niezarejestrowanych.

Na mocy wyroków sądowych sprostowano 1 akt urodzenia i uznano 3 małżeństwa za rozwiązane przez rozwód, o czym, zgodnie z art. 85 Kod. Cyw., uczyniono adnotacje na odnośnych aktach, a odpisy przesłano do archiwum hypotecznego, celem wciągnięcia ich do duplikatów.

W zastosowaniu się do instrukcji b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dn. 23. II. 1861 r. i pis-

ma M-stwa W. R. i O. P. z dn. 26. II. 1920 r. za № 12243/5967 i 525/20 przesłano do 317 miejskich i wiejskich gmin politycznych wykazy zapisów ślubów, urodzeń i zgonów za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. celem poczynienia odpowiednich wzmianek w księgach stałej ludności.

Sporządzono i przesłano do Miejskiego Urzędu Statystycznego tygodniowe wykazy, ilustrujące dokładnie rejestrację aktów stanu cywilnego. Wypełniono 10 kwestjonariuszy sądowych oraz załatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 356 sprawach.

Kasa w miesiącu sprawozdawczym wykazuje wpływów **M.33.543.93**, przyczym po wylegitymowaniu się z pobierania zapomóg z miejskich instytucji opieki społecznej zwolniono z opłat 24 osoby.

Złożono władzom memoriał w sprawie ustalenia jednolitych opłat za sporządzenie aktów stanu cywilnego.

ZAGADNIENIA KOMUNALNE.

Gminy wyznaniowe i rejestracja ruchu naturalnego.

II.

Jedną z instytucji, służących umiejętnie prowadzeniu słusznej statystyki i posiadających kolosalne znaczenie dla gospodarki państwowej i komunalnej jest urząd stanu cywilnego, którego utrzymanie i prowadzenie stanowi obowiązek miasta.

Za czasów przeszło wiekowego najazdu caratu moskiewskiego na terenie b. Kongresówki, miasto, jako jednostka gospodarcza, pozbawione było niemal zupełnie samodzielności, natomiast gminy wyznaniowe posiadały pewnego rodzaju autonomię, przekraczając często nawet normalny zakres ich działalności, wkraczając niekiedy w atrybucje władz miejskich. Fanatyzm religijny, bez względu na jego odmianę, zawsze był ostoją despotycznych rządów. To, co powinno było stanowić zadanie władz cywilnych i co tylko w tym wypadku odpowiadać może wymaganiom nowoczesnym wiedzy statystycznej, było i jest jeszcze dokonywane przez władzę duchowną.

Księgi stanu cywilnego dla wyznania rzymsko-katolickiego oraz dla obu wyznań ewangelickich, są prowadzone przez duchownych tych wyznań. Jest to czynność, która dla samego duchowieństwa stanowi niepotrzebny balast, a rozdzielona pomiędzy szereg odmiennych instytucji, nie daje się ująć w całość, odpowiadający w szczególności istotnemu stanowi rzeczy w dziedzinie zjawisk, stanowiących zakres działalności urzędu stanu cywilnego.

Dla t. zw. wyznań niechrześcijańskich, — co głównie dotyczy ludności żydowskiej, choć obejmuje i niewielkie gminy chrześcijańskie, jak baptystów, adwentystów, dysydentów-chrześcijan i innych, — za czasów panowania rosyjskiego księgi ludności prowadzone były przez magistraty, urzędy policyjne, pisarzy gminnych, którzy naogół z czynności tych stworzyli dla siebie źródła nielegalnych, lecz bardzo sutych dochodów.

Poza stroną demoralizującą i osłabiającą zaufanie ludności do władz, przyczyniło się to również do fatalnego stanu rejestracji ruchu naturalnego. Zawiadomienia o urodzeniach są za zwyczaj spóźnione. Dokonywa się ich zwykle jednocześnie z obrzędem chrztu, który często z powodów natury materialnej, rodzinnej i t. p., odkłada się na tygodnie i miesiące.

Nie lepiej się dzieje w urzędach dla spraw cywilnych dla ludności żydowskiej. Meldowanie nowonarodzonych chłopców zależnem jest od aktu obrzezania, który sfery postępowe starają się ominąć, a konserwatyści muszą niekiedy odłożyć z powodu choroby lub słabości dziecka. To samo dotyczy ślubów, które biedniejsza ludność żydowska zawiera tylko religijnie, pomijając zupełnie formalności cywilne. Przeważnie ludność żydowska, załatwivszy się z wymaganiami religijnymi, nie dba już o formalności urzędowe. Dało się to specjalnie odczuć w roku 1914, gdy wybuchła wojna światowa. Wtedy to tysiące rodzin żydowskich pozostały, po powołaniu mężów i ojców do służby wojskowej bez żadnego zasiłku ze skarbu, gdyż nie mogły przedstawić potrzebnych dokumentów o dokonaniu aktu ślubu t. j. o wciągnięciu go do aktów stanu cywilnego.

Dzięki temu, materiał statystyczny, którym rozporządzało państwo i miasto, był niedokładny, a rozdzielony pomiędzy kościoły poszczególnych wyznań, biura policmajstrów, cyrkuli i urzędy gminne, nie dał się wprost ująć, jako całość.

Im silniejszy stawał się organizm państwowy, im szersze zadania obejmował i większe kręgi zataczał, tymbardziej musiał on spostrzedz, jak niezmiernie ważną i niezbędną jest dla kraju prawidłowa rejestracja ruchu naturalnego ludności.

W końcu XVIII stulecia przekazano rejestrację ruchu naturalnego ludności władzom municypalnym. Od czasów rewolucji francuskiej rozwija się w Europie coraz bardziej pojęcie, aby zawarcie związku małżeńskiego odbywało się przed urzędnikiem państwowym i aby temuż powierzyć prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, obierając jednocześnie prawo to księgom kościelnym. Reformy te zaprowadzono we Francji w roku 1792, we Włoszech 1865 r. i w Niemczech ustawą z d. 6 lutego 1875 r. We wspomnianych krajach sprawa ta została w ten sposób załatwiona, że obywatel ma do czynienia tylko z państwem i jego stan cywilny nie ma nic wspólnego z wierzeniami lub obrzędami religijnymi.

— **W sprawie kolonij robotniczych.** Komisarz ziemski pan Barański zwrócił się do Magistratu, ażeby stosownie do uchwały powziętej przez Radę Miejską skreślić przeszczerń, jaka potrzebna będzie na kolonje robotnicze, gospodarstwa miejskie po przeprowadzeniu reformy rolnej. Na odbytej konferencji przedstawiciele Magistratu wyrazili swe

dezyderaty przyrzekając opracowanie stosownego memoriału. W sprawie przyłączenia podmiejskich gruntów, oświadczył, że p. Barański, rozumiejąc potrzeby miast poprze u odnośnych władz żądania m. Łodzi, Zarządzenie władz okupacyjnych o przyłączeniu gmin będzie w najbliższym czasie potwierdzone dekretem Rady Ministrów.

Sprawy kulturalne i oświatowe.

Wiec w Sprawie oświaty ludowej.

D. 2 b. m. w Warszawie w gmachu Teatru Powszechnego odbył się wiec pod hasłem „Dzieci bez szkół, jednakowe szkoły dla wszystkich!”

Wiec odbył się pod przewodnictwem b. ministra oświaty p. Prausasa.

Radny prof. Kalinowski wygłosił referat, w którym zobrazował opłakany stan szkolnictwa w Polsce w ogóle, a w Warszawie w szczególności. Z wyjątkiem krótkiego okresu rządów Moraczewskiego, wszystkie następne gabinety, jakie dzierżyły ster rządów w Polsce, sprawę oświaty ludowej traktowały po macoszemu. Niezdarność, niezaradność, a często nawet zła wola cechowały wszystkie poczynania różnych dygnitarzy państwowych, którzy będąc powołanymi do szerzenia oświaty, gasili ją, stawiając przeszkody wszelkiej w tej mierze prywatnej inicjatywie.

Nie lepiej potraktowano palącą sprawę szkolnictwa i zwalczania analfabetyzmu w tych miastach, gdzie ster rządów miejskich spoczywa w rękach reakcjonistów, którzy zdając sobie dokładnie sprawę, że wprowadzenie powszechnego i przymusowego nauczania będzie początkiem końca ich panowania, wszelkimi siłami wprowadzeniu tej wielkiej i zbawiennej reformy przeciwdziałają. Rezultatem ich pracy oświatowej jest bolesna prawda, że stolica kraju — Warszawa liczy kilkadziesiąt tysięcy dzieci pozbawionych szkoły i 50 proc. analfabetów.

Dezyderaty i żądania prof. K. znalazły wyraz w rezolucjach przez wiec przyjętych.

Z kolei zabrała głos p. Łopuska, przedstawiając obrazy zdziczenia moralnego i deprawacji, jakie wojna w szeregi młodzieży wniosła. Łopuska, jak i jej przedmówca, dopatruje się przyczyny zła nie tylko w wojnie, ale twierdzi, że dużo winy jest po stronie czynników rządowych, skąpiących na potrzeby oświaty, i, niemało winy

jest i po stronie szerokich mas ludowych, które nie umiały głośno i dobitnie domagać się przysługującego im prawa do wiedzy. Nie można wszystkiego kłaść na skarb wojny, bo w Paryżu — zaznacza p. Łopuska — podczas bombardowania miasta szkoły funkcjonowały w suterynach, a w Niemczech, pomimo ciężkich warunków, narzuconych przez Traktat Wersalski, w ostatnich czasach przybyło tysiące szkół.

Oreżem — zakończyła p. Ł. — można zdobyć Wolność i Niepodległość kraju, ale utrzymać je można tylko kulturą, postępem i nauką.

Po p. Łopuskiej przemawiała p. Sowianka, w barwnych i żywych słowach kreśląc obrazy niedoli dziatwy robotniczej, zwłaszcza w zagłębiu węglowym, czemu mówczyni na własne oczy przyglądała się.

Ostatnimi na temat powszechnego go nauczania przemawiali Koral, oraz p. Bastyr. Ostatni opowiedział dużo ciekawych szczegółów o szkole powszechnej w Danji, dokąd go zawierucha wojenna zagnała.

Powzięto następujące rezolucje:

Zgromadzeni dn. 3 października w Teatrze Powszechnym na wiecu, zorganizowanym przez Rob. Kom. Obr. Niepodległości uchwalają:

Niekończąca się wojna niszczy gospodarczy byt państwa, hamuje rozwój jego społeczny i godzi w niepodległość państwa.

Żądamy zawarcia natychmiastowego pokoju! Kampanji zimowej, dalszej ofensywie wojsk polskich stanowczo i bezwzględnie się sprzeciwiamy!

Polska ma na drodze pokojowej byt swój utrwalać! Polska musi przestać być krajem ciemnoty i analfabetyzmu.

Zorganizowana klasa robotnicza domaga się od Rządu, od Sejmu i od Samorządów naszych należytej pieczy dla szkolnictwa. Lud ma prawo do całokształtu wiedzy, domaga się jej najbardziej stanowczo i w żądaniach swych nie ustanie.

Żądamy najszybszego zrealizowania szkoły powszechnej, 7-klaso-

wej, z równoległą reformą szkoły średniej.

Żądamy szkoły wolnej od wpływu czynników wrogich postępowi i kulturze.

Żądamy, by wszystkie szkoły w całym państwie były uruchomione. Żądamy odwołania nauczycieli z wojska!

Protestujemy przeciw temu, że w samej Warszawie 40.000 dzieci jest bez szkoły.

Żądamy oddania szkole gmachów szkolnych. Żądamy dla dzieci w szkole nauki, opartej na najnowszych wymaganiach pedagogiki.

Żądamy dla dzieci w szkole ciepłych posiłków i dostarczenia pomocy naukowych, jak książek, zeszytów i t. d.

Zwracamy się do Rady Miejskiej stol. m. Warszawy z żądaniem stanowczym, by klęsce, grożącej szkole w Warszawie energicznie zapobiegła.

Żądamy, by zarząd m. Warszawy poszedł w ślady robotniczej Łodzi, która wyteęza swe siły w kierunku udostępnienia nauki wszystkim dzieciom w wieku szkolnym.

W myśl hasel socjalizmu żądamy udostępnienia prawdziwej wiedzy dla mas ludowych. Wiedza to potęgaj! Żądamy dla ludu polskiego oświaty i kultury!

Żądamy uwolnienia z wojska młodzieży szkolnej.

* * *

Na wiecu uchwalono wysłać następujący telegram do zarządu m. Łodzi:

„Robotnicy, zebrani na wiecu w Warszawie, w sali Teatru Powszechnego dn. 3 października 1920 roku, przesyłają robotniczej Łodzi wyrazy gorącego uznania za wprowadzenie nauczania powszechnego i wyrażają nadzieję, że inne miasta Polski, a przedewszystkiem stolicą pójdą za tym szczytnym przykładem.”

* * *

W związku z powyższym przytaczamy statystykę Romera-Weinfeld.

Na tysiąc mieszkańców nie umie czytać:

Rumunia	884.	St. Zjednocz.	77.
Serbja	830.	Francja	30.
Portugalja	786.	Finlandja	12.
Hiszpanja	637.	Anglja	10.
Rosja europ.	617.	Holandja	8.
Polska	503.	Szwecja	2.
Węgry	435.	Danja	2.
Włochy	375.	Niemcy	$\frac{4}{100}$
Austrja	165.	Szwajcarja	$\frac{5}{100}$
Belgia	131.		

Z tego zestawienia wynika, że Polska należy do najbardziej pod względem oświaty upośledzonych narodów. W Polsce każdy drugi obywatel nie umie czytać. Tymczasem w Niemczech i nie umiejący czytać przypada na 11,500 ludności. Różnica wielka i dla nas niekorzystna.

Jeżeli oświata jest bronią w walce życiowej, w walce ekonomicznej i narodowej, jeżeli stan oświaty ma decydować o zwycięstwie — to sprawa nasza przedstawia się wprost fatalnie. Niemcy, nasz najzawziętszy wróg ma nad nami stanowczą przewagę. Musimy wyteężyć wszystkie siły, aby stan oświaty podnieść. I społeczeństwo i rząd mają tu wiele do zrobienia. Trzeba sobie powiedzieć, — że należy zaprzestać robić oszczędności na oświacie.

Tymczasem rząd nasz pod tym względem nie jest bez zarzutu, gdyż wydatki na oświatę w Polsce wynoszą zaledwie 2% z ogólnych wydatków państwowych.

Porównajmy to z innemi państwami, Otóż budżet ministerstwa wyznań i oświaty w różnych państwach w stosunku do ogólnych wydatków państwowych tak się przedstawia:

Polska	—	2 ^o / _o
Rosja (w r. 1907)	—	3 ^o / _o
Włochy (1915/6)	—	3.7 ^o / _o
Węgry (1908)	—	4.5 ^o / _o
Austrja (1908)	—	5.2 ^o / _o
Prusy	—	6.2 ^o / _o
Francja (1905)	—	6 ^o / _o
Hiszpanja	—	9 ^o / _o
Danja	—	9 ^o / _o
Szwecja	—	11.1 ^o / _o
Norwegja	—	11.1 ^o / _o

Polska więc wydaje najmniej na oświatę.

Międzynarodowe czynniki starają się swą bezczynność wytłumaczyć faktem, że rozpoczęliśmy budowę państwa naszego w warunkach bardzo ciężkich i że prowadzenie wojny pochłania olbrzymie sumy.

W każdym jednak razie najtrudniejsze nawet położenie nie usprawiedliwia skąpstwa naszego rządu na cele oświaty. Wydaje nieraz niepotrzebnie na różne inne cele kosztem oświaty. Z tego rodzaju polityką trzeba skończyć.

Zdrowotność publiczna.

— **Dur brzuszny w Łodzi.** Ledwie się Wydz. Zdrow. Publ. uporał z groźną epidemią tyfusu plamistego, a już nowa epidemia niemniej groźna w postaci duru brzusznego nawiedziła nasze miasto. Tyfus brzuszny na zachodzie należy już dzisiaj do rzadkości i w miastach kulturalnych środkowej Europy zapadnięcie na tę chorobę stanowi prawdziwą sensację. Radykalna poprawa stanu zdrowotnego naszego miasta znajduje się w ścisłej zależności od warunków ekonomicznych które w obecnej chwili nie pozwalają miastu na zrealizowanie projektu kanalizacji.

Wydz. Zdrow. Publ. w trosce o zdrowie ludności podjął walkę z tą groźną epidemią, zaprowadzając ochronne szczepienie przeciw tyfusowemu, o czym ludność została zawiadomiona specjalnymi plakatami rozklejonymi na murach miasta. Szczepienie to polega na zwykłym zastrzyknięciu pod skórę specjalnej surowicy, dającej uodpornienie na przeciąg jednego półrocza. Procedurę zastrzyknięcia która jest nieboleśną i krótkotrwałą należy powtórzyć raz jeszcze po upływie jednego tygodnia. Zwykle po pierwszym zastrzyknięciu następuje słaba bardzo reakcja w formie lekkiego podwyższenia temperatury, łamania w kościach etc. co po paru godzinach bez

wszelkich komplikacji ustępuje bez leczenia i bez śladu.

Wydz. Zdrow. Pub. zaleca gorąco aby wszyscy, dla których zdrowie nie jest rzeczą obojętną spieszyli do jednego z ambulatorjów miejskich, których adresy podane są w plakatach, celem zabezpieczenia się przed grasującą epidemią.

— **Otwarcie stacji tuberkulinowej.** Z dniem 1 października r. b. przy sekcji do walki z gruźlicą otwarta została stacja tuberkulinowa, w której przyjęcia odbywają się codziennie od godz. 11 do 12 w południe.

— **Zlikwidowanie sanatorium w Chojnach.** Z dniem 1-go października r. b. zostało zamknięte Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Chojnach. Personel został zwolniony z wyjątkiem: kierowniczką, jednej pielęgniarki i jednej służącej dla dokonania likwidacji.

— **Strajk w szpitalu.** W szpitalu małż. Poznańskich zastrejkowała służba żądając ujednostajnienia warunków pracy w tym szpitalu z warunkami obowiązującymi w szpitalach miejskich. Na skutek zarządzenia władz miejskich chorzy lecący się we zmiankowanym szpitalu na koszt miasta zostali umieszczeni w szpitalach miejskich do czasu zlikwidowania zatargu.

Sprawy aprowizacyjne.

Piekarze w Magistracie.

W sobotę zwróciła się do Magistratu delegacja złożona z przedstawicieli majstrów piekarskich i związku prac. przem. mącznego w sprawie ostatnio powziętych zarządzeń dotyczących cen maksymalnych na chleb. Delegację przyjął prezydent miasta. Pan Graliński w imieniu właścicieli piekarń oświadczył, że cech majstrów zwrócił się do województwa z prośbą o poczynienie zarządzeń celem dostatecznego zapopatrywania miasta w zboże i o

scentralizowanie wypieku chleba. Właściciele piekarni proponują, aby im powierzono sprowadzenie zboża pozakontyngentowego pod kontrolą województwa, oraz rozdział mąki do wypieku na odpowiedzialność Cechu. W tym wypadku możliwym będzie zastosowanie cen maksymalnych w porozumieniu z województwem wzgl. z urzędem do walki z lichwą. Radny p. Rapalski w charakterze przedstawiciela związku prac. przemysłu mącznego poparł propozycję właścicieli piekarni odnośnie scentralizowania wypieku chleba pozakartkowego. Następnie pan Grałiński zaznaczył, że bezpośrednimi sprawcami paska na mąkę są szmuglerzy stale podbijający ceny tego artykułu. Codziennie wleczorem w okolicy dworca kaliskiego odbywa się bezkarnie pasek na mąkę. Właściciele zamknęli przed dwoma tygodniami piekarnie pragnąc tym sposobem zmusić szmuglerów do obniżenia cen, ponieważ jednak pokętne piekarnie mąkę szmuglowaną mimo to nabywały, a właściciele piekarni żadnej egzekutywy nie posiadali, środek ten nie dał żadnego rezultatu. Prezydent Rzewski zaznaczył, że punkt ciężkości obecnej drożyzny znajduje się na wsi. Niedostarczenie przez Min. Aprowizacji należnego miastu kontyngentu jest główną przyczyną wzrastania cen na chleb pozakontyngensowy. Zamiast 12 funtów chleba na mieszkańca, ludność otrzymała w miesiącu sierpniu po jednym funcie, a we wrześniu po 4 funty. Deputatów dla ciężkopracujących nie wydano zupełnie za ostatnie 2 miesiące. Następstwem i tak niedostatecznej aprowizacji jest wzrost popytu na chleb pozakontyngensowy i wynikający stąd pasek. Usunięcie paskarstwa obszarniczo - chłopskiego przekracza zakres kompetencji magistratu, zależy ono wyłącznie od władz państwowych i Sejmu. Władze miejskie zdając sobie sprawę z groźnej sytuacji miasta apelowały niejednokrotnie do rządu domagając się stosowania powszechnego sekwestru ziemiopłodów i energicznej polityki

aprowizacyjnej. Zabiegi te okazały się jednak bezskuteczne. Prezydent wskazał, że niezależnie od powyższego, w mieście naszym istnieje zgraja pośredników i spekulantów, przechowują towar aby go następnie wobec wzmożonego popytu sprzedawać po cenach wygórowanych, Ostatnie zarządzenie Urzędu do walki z lichwą ma za zadanie zmniejszyć popyt na mąkę szmuglowaną i tym samym przyczynić się do obniżenia ceny chleba pozakartkowego. Prócz tego stosownie do oświadczenia p. wojewody cech majstrów piekarskich otrzyma pozwolenie na sprowadzanie zboża pozakontyngensowego. Tym sposobem postulat piekarzy co do scentralizowania wypieku chleba będzie urzeczywistniony. Spodziewać się więc należy, że powyższe zarządzenia wpłyną na obniżenie cen tego artykułu. Przedstawiciele piekarzy uznali wyjaśnienia prezydenta za wystarczające i oświadczyli, że zastosują się do ustanowionego przez komisję aprowizacyjną cennika o ile województwo udzieli cechowi pozwolenie na sprowadzenie mąki pozakontyngensowej.

— **Rzeźnicy w Magistracie.** W dniu 5 b. m. zwróciła się do magistratu delegacja Urzędu Starszych cechu rzeźników w sprawie cennika maksymalnego i zakazu wyrobu wędlin i peklowania mięsa. P. Lutroński oświadczył w imieniu delegacji, że aczkolwiek wprowadzenie cen maksymalnych jest rzeczą pożądaną, to jednak musi zaprotestować przeciwko urzędowi walki z lichwą, który nie uważał za stosowne porozumieć się uprzednio w tych sprawach z cechem rzeźników. Drożyzna mięsa, zdaniem delegacji, wynika z powodu niezastosowania sekwestru bydła. W powiecie słupeckim, konińskim i tureckim chłopci żądają za funt żywej wagi od 20 do 26 marek, co odbija się na rynku łódzkim. Urząd starszych gotów jest zgodzić się na kontrolę zysków przez odnośne władze. Delegacja zwróciła się do prezydenta miasta również w

sprawie zakazu przyrządzania wyrobów przeznaczonych dla szerokich warstw ludności. Pozwoliłoby to na racjonalne zużytkowanie krwi niezbędnej do wyrobów rzeźniczych, która w przeciwnym razie niszczyłaby się bężużytecznie. Używane zaś do wyrobów płuca, wątroba i śledziona musiałyby w tym wypadku być sprzedawane w stanie surowym, co wskutek łatwego psucia się tych części przyczyniłoby się do jeszcze większej drożyzny mięsa tymbardziej, że niektóre części wewnętrzne jak żołądek i kiszki musiałyby w razie utrzymania zakazu być niszczone. Z powyższych względów urząd starszych wnosi prośbę o uchylene rozporządzenia i ponowne rozpatrzenie sprawy. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że prace przygotowawcze do cennika zostały opracowane przez urząd do walki z lichwą. Komisja aprowizacyjna współdziałająca w zwalczaniu lichwy żywnościowej zaakceptowała cennik powyższy. Robotnicy uskarżają się na rozmaitość cen u rzeźników, wskazując jednocześnie na to, że niektórzy rzeźnicy przechowują swoje zapasy w prywatnych mieszkaniach, aby je następnie sprzedawać po cenach wygórowanych warstwom najmniej, zaś urząd starszych nie występuje przeciw tym nadużyciom, nie mając odwagi bronić sponiewieranej etyki kupieckiej rzemieślnika polskiego, co przyczynia się do wzrostu drożyzny.

Z drugiej strony przyrządzenie luksusowych wyrobów massarskich w czasie kiedy szerokie warstwy ludności nie mogą otrzymywać nawet najprymitywniejszej stawy, budzi wśród niej uczucie rozgoryczenia. Dla przeciwdziałania nadmiernej chciwości nieuczciwych jednostek muszą więc istnieć pewne ograniczenia jak również ceny maksymalne chroniące konsumenta od formalnego rabunku. Na zakończenie prezydent wyraził życzenie zwołania konferencji komisji aprowizacyjnej łącznie z urzędem do walki z lichwą i przedstawicielami cechu rzeźników

i piekarzy celem ponownego rozpatrzenia wydanych zarządzeń. Konferencja ta odbędzie się w ciągu bieżącego tygodnia. Członek delegacji p. Włodarski oświadczył, że cech rzeźników gotów jest współdziałać w sprawie podniesienia etyki kupieckiej i proponuje celem równomiernego podziału mięsa wprowadzenie specjalnych legitymacji zakupu przez urząd starszych pod kontrolą Magistratu.

Kronika Miejska.

— **Przeciw złej aprowizacji m. Łodzi.** W dniu 8 października odbył się demonstracyjny pochód robotników, zorganizowany przez związki zawodowe w celu zaprotestowania przeciw macoszemu traktowaniu ludności Łodzi przez Ministerstwo Aprowizacji. Delegacja pochodu skła dająca się z przedstawicieli wszystkich związków zawodowych udała się łącznie z delegacją magistratu do wojewody celem przedstawienia żądań ludności. Delegacja robotników złożyła p. wojewodzie rezolucję z żądaniami 1. całkowitego sekwestru ziemiopłodów, 2. pewnego i regularnego dostarczania kontyngentu, 3. wypieku wyłącznie jednego gatunku chleba.

W imieniu magistratu przemawiali pp. prezydent Rzewski i wice-prezydent Wojewódzki oraz ławnicy wydz. Zaprowiantowiantowania Kaffanke i Wajs. Delegacja Magistratu solidaryzując się całkowicie z żądaniami przedstawionymi przez robotników przedłożyła p. wojewodzie deklarację treści następującej:

„Zważywszy, że Łódź od nowych zbiorów jest stale krzywdzona i pomijana w stosunku do innych miast, a w szczególności do Warszawy, która za sierpień i wrzesień otrzymała pełne deputaty dla ciężkopracujących, gdy Łódź nie otrzymała nic, że Warszawa za sierpień i wrzesień wydała ludności 26 funtów chleba kontyngentowego, gdy Łódź wówczas mogła wydać zaledwie 6 funtów, że

niesprawiedliwy ten podział budzi słuszne rozgoryczenie wśród ludności naszego miasta, stwierdzamy, że jedynie równomierny podział sprawiedliwy, jednakowy dla ludności miast fabrycznych usunąć może słuszne oburzenie Łodzi. Wobec tego żądamy kategorycznie:

1) wyrównania zaległych racji żywnościowych do wysokości, jakie otrzymała ludność Warszawy 2) zrównania w przyszłości Łodzi w przydziale zboża z Warszawy i ośrodkami przemysłowymi Zagłębia,

3) żądamy wszelkich ułatwień w przewozie zmagazynowanego zboża wszelkimi środkami lokomocji na rachunek P. U. Z.“

W związku z demonstracyjnym strejkiem powszechnym z powodu złej aprowizacji Łodzi magistrat wysłał do Min. Spraw Wewn. frakcyj Sejmowych N. P. R. i P. P. S. następującą depezę:

Starania magistratu Łodzi o sprawiedliwy i równomierny podział nie osiągnęły żadnego skutku. Dziś wybuchł powszechny strejk w całym okręgu łódzkim, kilkadziesiąt tysięcy robotników demonstruje na ulicach Łodzi, domagając się zaprzestania faworyzowania żywnościowego niektórych miast, sekwestru ziemiopłodów dla ciężkopracujących i należnego miastu kontyngentu. Nieuwzględnienie tych postulatów wobec wzburzenia ludności może doprowadzić w przyszłości do nieobliczalnych następstw.“

Magistrat miasta Łodzi.

Delegacja pochodu wysłała za pośrednictwem magistratu następującą depezę do wice-prezydenta Daszyńskiego, R. O. P. oraz frakcyj sejmowych N. P. R. i P. P. S.: Łódź i okolica powszechnie strejkują. W imieniu 80 tysięcy robotników demonstrujących na ulicach Łodzi z powodu niesprawiedliwego przydziału żywnościowego dla naszego miasta domagamy się sekwestru, równomiernego podziału żywnościowego, zakazu wypieku ciastek, zaprzestania faworyzowania niektórych miast przy podziale żywności, rewizji aprowiza-

cyjnej uchwały sejmowej i ustąpienia ministra aprowizacji.

Podpis: delegacja demonstrujących robotników.

**Dąbrowski,
Kałużyński,
Kazimierczak,
Rapalski.**

— **Narada w sprawach skarbowych m. Łodzi.** W dniu 22 ub. m. pod przewodnictwem szefa sekcji Min. Skarbu dra. Birgfellnera przy udziale innych przedstawicieli tegoż ministerstwa i sekcji samorządowej M. S. W. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie finansów miejskich, na której były reprezentowane zarządy miast Warszawy — w osobie prezydenta Drzewieckiego, i naczelnika wydziału finansowego, Krakowa — w osobie radcy Sikorskiego, i Łodzi — wiceprezydenta Klocmana i kierownika oddziału podatkowego — Waszkiewicza. Niezależnie od doraźnej pomocy dla rządów miejskich na pokrycie niedoborów budżetowych przedmiotem obrad był rządowy projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich, której zrealizowanie poczynając od roku 1921 ma powiększyć miejskie wpływy podatkowe, a przez to przeciwdziałać nowym deficytom w budżetach miejskich. Prócz stosunkowo skromnego udziału w państwowym podatku od dochodów projekt przewiduje przekazanie miastom podatku od nieruchomości i podatku mieszkaniowego oraz udzielenie gminom miejskim prawa do poborów podatku od ładunków kolejowych rzecznych. Reprezentanci miast wyrazili swoje poglądy na całokształt zagadnień i również na szczegóły projektu. Między innymi prezydent Drzewiecki w imieniu zarządu związku miast przemawiał za koniecznością podwyższenia normy udziału miast w państwowym podatku od dochodu. W kwestji podatku od nieruchomości przedstawiciele miast wyrazili przekonanie, że w dzisiejszych warunkach nie można spodziewać się poważnych wyników z tego po-

datku i jako na požądane dalsze źródło dochodów miejskich wskazali na podatek przemysłowy, który w całości powinienby należeć do miast. Jakkolwiek nowela rządowa, która przejść musi jeszcze przez radę ministrów i Sejm nie rychło jeszcze i tylko w pewnym stopniu da możliwość zasilenia wpływów podatkowych, to jednak powitać ją należy jako poważny krok na drodze do uporządkowania gospodarki finansowej miast. Doraźną pomoc na zaspokojenie niezbędnych potrzeb miejskich magistrat m. Łodzi uzyskał na przeciąg dalszych 4 miesięcy.

— **Podwyżka dla pracowników miejskich.** Po 5-cio dniowych pertraktacjach pomiędzy Magistratem a Związkiem Urzędników Miejskich, Zw. pracowników ziemnych, Zw. odkazaczy i szpitalników, Zw. robotników miejskich oraz Zw. robotników niefachowych nastąpiło d. 4 b. m. pod przewodnictwem prezydenta Rzewskiego pomyślne załatwienie zatargu. Uzyskana podwyżka wynosi 45% pensji.

— **Podatek od psów.** Stosownie do statutu o podatku od psów każdy posiadacz psa obowiązany jest zgłosić go do podatku. Tymczasem stwierdzono, że sporo osób które w ciągu roku nabyły psy nie zameldowały w oddziale podatkowym przez co narażają się na skutki prawne z powodu utajenia podatku.

Dla uniknięcia odpowiedzialności karnej wszyscy, zainteresowani powinni natychmiast zgłosić się do Oddziału Podatkowego, Plac Wolności № 2.

— **Konsulat francuski w Łodzi.** Znany wśród miejscowych kół przemysłowych p. Albert Marcy został mianowany konsulem francuskim w Łodzi. P. Albert Marcy złożył prezydentowi miasta oficjalną wizytę. Prezydent rewizytował nowego konsula wyrażając mu w imieniu Magistratu życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku. Siedziba konsulatu mieści się przy ulicy Piotrkowskiej № 177.

Z żałobnej karty.

ś. p.

Tomasz Jaruga

pracownik miejskich szpitala dla chorych chirurgicznych przy ul. DREWNOWSKIEJ № 75, zmarł z dn. 31 sierpnia 1920 r. przeżywszy lat 25.

W zmarłym Wydział Zdrowotności Publicznej stracił uczciwego i gorliwego pracownika.

Cześć pamięci jego!

ś. p.

Antoni Sielaczek

pracownik szpitala dla ostro-zakaźnych chorych w Radogoszczu, zmarł w dn. 22 września 1920 r. przeżywszy lat 27.

Zmarły padł ofiarą swego zawodu, zaraziwszy się tyfusem brzuszonym.

W zmarłym Wydział Zdrowotności Publicznej tracił zacnego i uczciwego pracownika.

Cześć pamięci jego!

OGŁOSZENIE.

Magistrat — Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, że na składach: Przejazd № 92, Piotrkowska № 311 i Konstantanowska № 99, za okazaniem kart naftowych po 8 funtów nafty na kartę po cenie Mk. 4.50 za funt.

M A G I S T R A T.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę dnia 13-go października 1920 r' odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godzinę 9 a 4 przed poł. ul. Nowocegielniana 7, kredens i otomana. Nowa-Mania ul. Siewna 2, kredens kuchenny. Kielbacha 13, kredens i szafa. Sikawska 4, kołdra i serweta bawełniana. Drewnowska 31, szafa. Szkolna 7, maszyna do szycia. Konstantynowska 50, lustro. Nowo-Miejska 6, dwie kołdry pluszowe. Nowo-Cegielniana 19 dywan. Zielona 6, nakrycie koronkowe na łóżka. Piotrkowska 10, szafa do rzeczy, Wschodnia 31, szafa do rzeczy i lustro. Dzielna 22, biurko. Dzielna 30, biurko.

W czwartek dnia 14-go października odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godziną 9 a 4 przed poł. Ludwiki 39, kredens kuchenny. Pańska 29, zegar ścienny. Dzielna 32, dwa kredensy stół i 12 krzesel. Piotrkowska 90, maszynkę do kawy, Piotrkowska 120, kanapa i lustro. Sieradzka 1. lustro.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

OGŁOSZENIE.

Magistrat — Wydział Zaprowiantowania Miasta, podając do wiadomości, że wprowadzenie sekwestru w Poznańskiem na ziemniaki może wpłynąć na znaczne zmniejszenie się dostawy, wzywa ludność do wczesnego zaopatrzenia się w ten niezbędny produkt.

ZIEMNIAKI

sprzedaje się na placach:

- | | | |
|-------------------------|--|------------------|
| 1) Piotrkowska № 311 | | 4) Jerzego № 8 |
| 2) Towarowa № 32 | | 5) Ogrodowa № 28 |
| 3) Konstantynowska № 99 | | 6) Węgłowa № 3 |
| 7) Przejazd № 92 | | |

bez ograniczenia, po cenie Mk. 150.— za korzec.

MAGISTRAT

OGŁOSZENIE.

Od poniedziałku, dnia 11 października r. b. posiadacze karty żywnościowej okresu 125-go (wrzesień) upoważnieni są do nabycia 300 gramów faryny żółtej na odcinek № 7.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dn. 9. października 1920 r.

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Mordka Poznanteł.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi, ul. Zawadzka № 7.